

## Goście Antoniego Krupy na audycji: „Songi Bluesy i Ballady”

Piotr Krupa i inni - Kraków 1.07.2012r.

Pierwszy dzień lipca upłynął mi w rytmie bluesa i jazzu, a niedziela była wyjątkowo gorąca jeszcze z innych względów: 35-stopniowego żaru, który lał się z nieba, walecznego muzycznego pojedynku, miłych radiowych niespodzianek oraz rozentuzjanzowanego pochodu, jaki zobaczyłam po audycji na krakowskim Rynku.

Do Radia przyjechałam nieco wcześniej, aby jeszcze przed Songami spotkać się z Antonim i porozmawiać o jego internetowej stronie.

Gmach Radia Kraków.



Podczas rozmowy Antoni powiedział mi, że w ostatnim czasie stworzył drugi, zmodyfikowany projekt dla swej płyty „Antek Krupa - ostatni blues”. Zmienił liczbę i układ utworów, pozostawiając tylko te najbardziej refleksyjne i bliskie sercu. Płyce nadał tytuł „Amela - blues o rozwianych włosach na wietrze” i zadedykował ją ukochanej, ośmiomiesięcznej wnuczce Amelce, która niedawno odeszła na drugą stronę tęczy. W ten sposób powstał wypełniony muzyczną zadumą owoc jego artystycznej pracy, a kiedy krążek ukaze się na rynku, będziemy mogli posłuchać między innymi najnowszej kompozycji pióra Antka, tytułowego „Bluesa o rozwianych włosach na wietrze”, podzielonego koncepcyjnie na dwie części: pierwsza z nich, nostalgiczna, otwiera płytę, a druga, w moim odczuciu z promykami słońca, zamyka projekt.

Życie stawia nas przed nieuchronnymi faktami ludzkiego losu, które zaakceptować i przeżyć jest bardzo trudno. Człowiek na tak ciężkie chwile nie jest przygotowany. Jedną tylko choć marną pociechą, że cierpienie czemuś służy, co kiedyś przyniesie dobro.

Antoni Krupa - jedność klasy i natury.



Kiedy wybiła 14:05 w klimatyzowanym ku mojej radości studiu, rozpoczęły się „Songi, Bluesy i Ballady” - jedna z czterech stałych audycji Antoniego.

W pierwszej części programu kontynuował rozpoczęty przed kilkoma tygodniami muzyczny pojedynek. Polega on na tym, że spośród prezentowanych naprzemiennie utworów dwóch różnych wykonawców słuchacze głosują na jednego z nich. Dzisiaj w szranki stanęły: beatlesowskie kompozycje Grażyny Auguścik i polskie aranżacje Piotra Krupy do utworów Boba Dylana.

Możesz wirtualnie zagłosować, oto dwie strony tego muzycznego medalu:

The Beatles Nova - Grażyna Auguścik i Paulino Garcia - "When I'm 64"

[http://www.youtube.com/watch?v=Oy\\_Q6mjpAFE&feature=related](http://www.youtube.com/watch?v=Oy_Q6mjpAFE&feature=related)

"With God On Our Side" - pieśń Boba Dylana śpiewa Piotr Krupa

<http://www.youtube.com/watch?v=KNti8I-cxvg>

Kto wygra tym razem?



W sąsiadującym ze studiem pomieszczeniu, audycję od strony dźwiękowej realizuje Michał Błaszczuk.



Po wybrzmieniu przygotowanych na dziś utworów Grażyny i Piotra, przeliczywszy głosy oceniliśmy, że kolejny raz zwyciężył Piotr Krupa. Poprzednio w pojedynku z Maćkiem Zembatym, Maćkiem Maleńczukiem oraz Lorą Szafran. I niech Cię nie zmyli zbieżność nazwiska 'Krupa' - Piotr nie jest krewnym Antoniego.

Cieszę się, że odbierając telefony radiostuchaczy, mogłam dowiedzieć się, z jakich względów typowany jest ten, czy inny muzyk.

Kiedy zakończył się pojedynek, wyłoniony został ten spośród słuchaczy, który miał najciekawszą wypowiedź. Upominek w postaci płyty Piotra Krupy powędruje dziś do Wojciecha Nowaka z Krzeszowic.

„Songów” słucham od dawna i przyznaję, że świetne jest to pojedynkowe urozmaicenie, które wprowadził Antoni do audycji. A, że pomysłów mu nie brakuje, to w drugiej części programu zaproponował mi, abym podzieliła się ze słuchaczami garstką podróżniczych wspomnień, co chętnie uczyniłam. Te chwile są dla mnie zagadką, bo nigdy nie wiem, o co zapyta Antoni. On zaś uważa, że tylko te odpowiedzi są najprawdziwsze, które nie są wcześniej przygotowane. Jednym słowem wiatr na żagiel. Jeśli zainteresuje Cię to, co powiedziałam, to proszę, nagranie jest tutaj: <http://www.zielonagalazka.pl/mp3/audycjasongi.ogg>



Przy okazji rozmowy na antenie podarowałam słuchaczom kilka egzemplarzy mojej matematycznej książki. Spośród dzwoniących, szczególnie zainteresowała mnie wypowiedź pani Marii Ciechanowicz-Rutkowskiej, której telefon odebrałam, gdy książki zostały już rozdane. Jednakże mamy ze sobą kontakt i wierzę, że ta znajomość zaowocuje w przyszłości ciekawą wymianą myśli i doświadczeń.

W chwilę potem Antoni powitał w studio kolejnych gości. Oto we własnej osobie Piotr Krupa i jego żona Monika.



Bard wpisał na swej płycie dedykację dla słuchacza Wojciecha Nowaka. To zdjęcie będzie dołączone do płytowego upominku.



W dalszej części audycji Antoni przeprowadził z Piotrem filtrujący wywiad. Dowiedzieliśmy się, że mieszka w Woli Zabierzowskiej i jest szefem, inicjatorem, instruktorem oraz animatorem w Domu Kultury w Chobocie. Stworzył także młodzieżowy zespół "Chobot Blues Band". A kiedy ma czas na złapanie oddechu, szlifuje kondycję biegając po Puszczy Niepołomickiej. Nagrał już dwie płyty. Pierwszą jest „Deja vu”, a drugą prezentowany dziś album z utworami Boba Dylana. Warto również wspomnieć, że Piotr jako drugi artysta w Polsce, ma zgodę Boba Dylana na nagrywanie i popularyzowanie jego repertuaru w języku polskim.



Recitale Piotra mają formę kameralnych spotkań z publicznością. Śpiewa akompaniując sobie na gitarach 6-cio lub 12-to strunowej oraz pięknie brzmiącej gitarze "dobro". W swoje bluesowe kompozycje, folkowe ballady i protest-songi, wplata harmonijkowe pasaży. Na You Tube można posłuchać sporo jego nagrań. Myślę, że jest szczęśliwym człowiekiem, bo może zawodowo robić to, co najbardziej kocha.

Życzę Ci Piotrze, aby Twoja twórczość zjednywała Ci coraz większe grono fanów, a niestrudzona praca z młodzieżą i jej wyniki, dostarczały Ci wielu powodów do radości i satysfakcji.

Oprócz nas, w studio, w charakterze towarzyskim, były jeszcze dwie dziewczyny z kolegami. Pierwsza z nich to Ania. Ma plastyczny talent, studiowała na krakowskiej ASP, uczęszczała na wykłady muzykologii prowadzone przez Antoniego na UJ, a teraz dostała się na prestiżową uczelnię plastyczną w Helsinkach.

Piotr i Ania, która pokazuje Antoniemu swój ostatni projekt.



To jest rzadkie zjawisko wśród prezenterów, że pielęgnują więzy sympatii i zapraszają na audycję osoby spoza muzycznego środowiska. Antoni jest czołowym tego przykładem. W rewanżu otrzymuje od swych sympatyków dowody jeszcze większego uznania, a jego programy stają się dla słuchaczy tym bardziej ciekawe.

Natomiast Monika (zdjęcie za chwilę) i jej tata, są pasjonatami Alternatywnej Listy Przebojów - audycji, którą również prowadzi Antoni. Monika i Józef, od kilku lat wytrwale dzwonią do Radia i typują swoich ulubionych wykonawców. Monika oddaje swe serce muzyce, ale również kolekcjonerskiej pasji. Nie mogąc podróżować, gdzie sobie zamarzy, zbiera bilety z wszelkich, oprócz samolotowych, środków komunikacji na całym świecie. W tym temacie prowadzi internetową stronę o nazwie bileteria. Oto link do tego miejsca:

<http://bileteria.cba.pl/kolekcja.html>

Monika i jej kolega Paweł.



Kiedy dźwiękowiec Michał włączał kolejny, zaplanowany przez Antoniego song, nasze studio było wyłączane z eteru i mogliśmy przez chwilę swobodnie rozmawiać. Spędziwszy dwie kapitalne godziny z naszym redaktorem, obdarowani autorskimi płytami Antoniego i Piotra, pożegnaliśmy się serdecznie i pojechaliśmy włąb rozgrzanego słońcem miasta. Antoni zaś, w zaciszu studia, niezmiennie z pogodą ducha kontynuował trzecią godzinę audycji.



O niedzieli nowoorleańskiej opowiem w drugim odcinku. Tymczasem pozdrawiam serdecznie wszystkie osoby, z którymi miałam przyjemność spędzić dziś choćby tę najmniejszą garstkę czasu.

Zielona Gałązka